

Sygn. akt I ACa 25/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Tomasz Sagała
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L. (1) i S. L. (1)**

przeciwko **M. D. (1) i M. D. (2)**

**o rozwiązanie umowy dożywocia**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 31 października 2012 r. sygn. akt I C 695/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II, w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję;**

**III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem części brakującej opłaty od apelacji i zwalnia powodów od obowiązku ponoszenia opłaty w pozostałej części.**

## UZASADNIENIE

S. L. (1) i D. L. (2) pozwali M. D. (1) o rozwiązanie łączącej strony umowy o dożywocie oraz zasądzenie kosztów procesu.

M. D. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W toku procesu, na podstawie art. 195 § 2 k. p. c., został wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. D. (2), który wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Łomży w dniu 31 października 2012 r. wydał wyrok, mocą którego rozwiązał umowę o dożywocie zawartą w dniu 10 grudnia 1998 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. F. w jej kancelarii notarialnej w W. Mazowieckiem za repertorium A nr (...), na podstawie której to umowy M. D. (1) przeniosła na rzecz D. L. (1) i S. L. (1) własność położonych w obrębie wsi A., gmina C. nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: (...) o łącznej powierzchni 5,85 ha wraz z zabudowaniami oraz własność położonych w obrębie C., gmina C. nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: (...) i (...) o łącznej powierzchni 2 ha i 1530 m<sup>2</sup>, zasądził od pozwanej M. L. na rzecz powodów kwotę 4.617 zł tytułem kosztów procesu i odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi z tytułu brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

M. D. (1), wdowa zamieszkała wraz z synem M. D. (2) we wsi A., na podstawie umowy o dożywocie zawartej w dniu 10 grudnia 1998 r. w formie aktu notarialnego, przeniosła na rzecz córki D. L. (1) i zięcia S. L. (1) własność położonych w obrębie wsi A., gmina C. nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: (...) o łącznej powierzchni 5,85 ha wraz z zabudowaniami oraz własność położonych w obrębie C., gmina C. nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: (...) i (...) o łącznej powierzchni 2 ha i 1530 m<sup>(2)</sup>. Na podstawie tej umowy powodowie zobowiązali się natomiast do świadczenia dożywocia na rzecz pozwanej i jej syna M. D. (2) niebędącego zbywcą nieruchomości, a mianowicie do przyjęcia ich w charakterze domowników, zapewnienia im mieszkania w całym domu mieszkalnym wraz ze światłem i opałem, dostarczenia wyżywienia, ubrania i obuwia, zapewnienia opieki w razie choroby i do urządzenia pogrzebów według przyjętych zwyczajów miejscowych. Umawiające się strony oświadczyły, że umowę tę zawierają w celu zaprzestania prowadzenia przez M. D. (1) działalności rolniczej w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 7, poz. 24 z 1991 roku ze zm.), a wydanie przedmiotu umowy nabywcom nastąpi z dniem zawarcia tej umowy.

Powodowie pozostawali wówczas w związku małżeńskim, prowadzili własne gospodarstwo rolne o powierzchni 19,5 ha i mieli na utrzymaniu córkę K. L. w wieku około 1-2 lat. Pozwany M. D. (2) jest bratem powódki. Podczas pracy w lesie w dniu 27 lutego 1998 r. uległ wypadkowi, który spowodował powód S. L. (1). Pozwany doznał w tym wypadku urazu kręgosłupa i po okresie leczenia oraz rehabilitacji w 1999 r. został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, przy czym od kilkunastu lat pozostaje na wózku inwalidzkim, wymagając opieki oraz pomocy innych osób.

Po zawarciu umowy o dożywocie pozwana nadal użytkowała grunty zbyte na rzecz powodów i chowała krowy. Miejsce zamieszkania powodów od nieruchomości nabytych przez nich na podstawie umowy o dożywocie dzieli odległość około 37 - 40 km. Przez kilka lat od zawarcia tej umowy powodowie żyli w zgodzie z pozwaną i pomagali jej oraz pobierali korzyści z przedmiotowego gospodarstwa (pozyskiwali siano, bele słomy, chowali krowy).

Okolo 4-5 lata temu strony poróżniły się, gdyż powód odmówił wypłaty pozwanemu odszkodowania za spowodowany u niego uszczerbek na zdrowiu, z których to środków ten miał kupić sobie dom w C.. Ostatecznie M. D. (2) pozwał S. L. (1) o rentę i w styczniu 2008 r. uzyskał dla siebie korzystny wyrok, na podstawie którego S. L. (1) zobowiązany jest płacić mu po 1000 zł miesięcznie.

Od tego też czasu strony zerwały ze sobą kontakty, a powodowie nie wykonują obowiązków wobec pozwanych z umowy o dożywocie; nabyte w drodze umowy o dożywocie grunty powodowie oddali w dzierżawę W. J. z A..

W lipcu 2010 r. M. D. (1) i M. D. (2) w pozwie przeciwko D. L. (2) i S. L. (1) wnieśli o zamianę świadczeń z umowy o dożywocie na dożywotnią rentę a postępowanie w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem (sygn. akt I C 109/12, poprzednio sygn. akt I C 72/10). Zobowiązani z umowy o dożywocie wystąpili równolegle z pozwem w niniejszej sprawie.

Aktualnie zarówno powodowie jak i pozwani pozostają w trudnej sytuacji życiowej. Powód ma 45 lat a powódka 40 lat. Mają oni na utrzymaniu córkę K. L. w wieku 15 lat i syna A. L. w wieku 11 lat. Powodowie wraz z dziećmi i rodzicami powoda - J. L. i S. L. (2) mieszkają w budynku drewnianym parterowym, w którym są pokoje i kuchnia. Rodzice powoda są ludźmi w podeszłym wieku (mają po 81 lat) i są również dożywotnikami powodów, zajmują jeden z trzech pokoi w domu. S. L. (2) jest po udarze mózgu, a w lutym 2012 r. złamała nogę i na co dzień wymaga stałej opieki. Rodzice powoda otrzymują emeryturę z KRUS w kwotach po 800 zł miesięcznie każde z nich. W toku procesu powód z uwagi na bóle głowy przebywał na leczeniu w szpitalach najpierw w W. Mazowieckiem od 28 stycznia 2012 r. do 1 lutego 2012 r., a następnie w B. od 17 lutego 2012 r. do 24 lutego 2012 r., a także w dniach od 23 maja 2012 r. do 27 maja 2012 r. U powoda rozpoznano zawroty głowy, naczyniaka żylnego prawej półkuli mózgu i hypercholesterolemię. Odtąd nie może pracować w gospodarstwie rolnym i nie powinien wykonywać żadnych prac w takim gospodarstwie. W toku procesu z przyczyn zdrowotnych ani razu nie mógł stawić się osobiście w Sądzie. Od września 2012 r. otrzymuje zasiłek chorobowy w kwocie około 300 zł miesięcznie.

W kwietniu 2012 r. powodowie chowali 30 sztuk inwentarza, w tym 15 krów dojnych. Za sprzedaż mleka otrzymywali około 6 000 – 7 000 zł miesięcznie. W 2011 r. powodowie za sprzedane mleko w ilości od 5356 l miesięcznie do 8328 l miesięcznie (łącznie w tym roku sprzedali 80 590 l) uzyskiwali od 7 343,63 zł brutto miesięcznie do 10 795,79 zł brutto miesięcznie (łącznie w 2011 r. uzyskali 110 099,82 zł).

Aktualnie mają 11 krów dojnych. Od czasu gdy powód zachorował, przy obrządku i dojeniu krów pomagały powódce jego siostry – początkowo E. D. i B. G., a ostatnio także J. T.. Czyniły tak zmieniając się kolejno co tydzień. Powodowie nie pobierają od gruntów, których własność nabyli od pozwanej, tzw. dopłat ze środków unijnych, gdyż przypadają one dzierżawcy. Do swojego gospodarstwa powodowie otrzymują dopłaty ze środków unijnych po zgłoszeniu 16,54 ha ziemi - w 2011 r. była to kwota 25 175,03 zł.

W 2010 r. powodowie kupili nowy ciągnik, ponieważ ich stary się zepsuł. Łączyło się to z koniecznością zaciągnięcia kredytu w kwocie około 50 000 zł, który będą spłacać jeszcze przez 2 lata.

Pozwana M. D. (1) ma 65 lat i od 15 lat jest wdową. Mieszka na siedlisku w A. tylko z synem M. D. (2), który ma 42 lata i jest kawalerem. Pozwana otrzymuje emeryturę z KRUS-u w kwocie około 800 zł miesięcznie. Pozwany M. D. (2) oprócz renty płaconej mu przez powoda otrzymuje rentę z ZUS-u w wysokości około 1 060 zł miesięcznie. Pozwana cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa i stawów oraz choruje na nadciśnienie. Na leczenie wydaje około 200 zł miesięcznie. Pozwani nie mają inwentarza żywego.

Pozwani mieszkają tylko we dwoje i wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe. Pozwana zajmuje się synem i mu pomaga. Pozwany z uwagi na uszkodzenie kręgosłupa jeździł w 2012 r. do sanatorium na rehabilitację. Leczy się też na żołądek i ma problemy z lewą ręką.

Sąd Okręgowy zważył, że udział w sprawie M. D. (2) w charakterze pozwanego, który nie jest zbywcą nieruchomości był konieczny, dlatego postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. wezwał go do udziału w sprawie na podstawie art. 195 § 2 k. p. c.

Odnosnie oceny materiału dowodowego Sąd zważył, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia i zeznania pozwanych o tym, że powód aktualnie jest zdolny do pracy i w roku bieżącym pracował na gospodarstwie rolnym. Z okoliczności sprawy wynika, że powód w styczniu b.r. przebył incydent przemijającej niepamięci wstecznej, a następnie przebywał na leczeniu, w szczególności w Klinice (...) w B., gdzie wykryto u powoda naczyniaka żylnego prawej półkuli mózgu. W toku procesu powód był niezdolny do stawianictwa w sądzie. Z uwagi na stwierdzenie u powoda naczyniaka żylnego mózdzku, wysiłek fizyczny oraz praca powoda w gospodarstwie rolnym nie są wskazane. Jeśli nawet pozwany widział w roku bieżącym powoda jadącego ciągnikiem, to nie zmienia to oceny, że z uwagi na stan zdrowia od stycznia 2012 r. nie powinien on pracować fizycznie w gospodarstwie rolnym.

W konsekwencji za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia i zeznania powódki oraz zeznania świadków R. G. i E. D. o tym, że od stycznia 2012 r. powód nie pracuje fizycznie w gospodarstwie rolnym i nie jest zdolny do takiej pracy. Od czasu jego zachorowania powódce przy obrządki krów pomagał świadek R. G. (wstawiał do obory beły z kisonką, wywoził szambo), a przy oporządzaniu i dojeniu krów pomagały powódce kolejno na zmianę siostry powoda, przy czym siostry powoda opiekowały się również jego matką, która złamała nogę.

Nie było sporne pomiędzy stronami, że od 4 lat nie utrzymują ze sobą kontaktu i aktualnie istnieją pomiędzy nimi takie stosunki, w których nie można od nich wymagać, ażeby pozostawały w bezpośredniej ze sobą styczności. Nastąpiło to po tym jak – zgodnie z relacją pozwanej „zrobiła się nienawiść, zło” i gdy powódka powiedziała, że więcej ją do lekarza „nie zawiezie i na pogrzeb nie przyjedzie”. Odtąd strony nie utrzymują ze sobą kontaktów, a powodowie zaprzestali jakichkolwiek świadczeń z umowy dożywocia na rzecz pozwanych.

Aktualnie z uwagi na chorobę powoda, powodowie nie tylko nie chcą, ale i nie są w stanie wywiązywać się z obowiązków wynikających z umowy o dożywocie. Nie osiągają oni również żadnych korzyści z gruntów objętych umową o dożywocie. Istniejący stan rzeczy nie daje podstaw do przyjęcia, że powodowie są aktualnie lub będą w przyszłości w stanie wykonywać obowiązki wynikające z umowy o dożywocie.

W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest, że strony nie mogą pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności, a zamiana uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę nie doprowadzi do właściwego rezultatu. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2 k. c. i uwzględnił powództwo, o czym orzekł na mocy art. 913 § 2 k. c. w zw. z art. 913 § 1 k. c.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k. p. c., przy czym zasądził od pozwanych na rzecz powodów kwotę 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (razem 4 617 zł). Z uwagi na wynik sprawy oraz sytuację osobistą i majątkową pozwanych odstąpił od obciążenia stron kosztami sądowymi z tytułu brakującej opłaty sądowej od pozwu na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1) art. 913 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż w sprawie zachodzi wypadek wyjątkowy, o którym mowa w tym przepisie jedynie na podstawie ustaleń dotyczących konfliktu między stronami, zaprzestania użytkowania przedmiotowych nieruchomości przez powodów i choroby pozwanego, które to okoliczności w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego, jak również doktryny prawa nie są uznawane za wyjątkowe w rozumieniu w/w przepisu,

2) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie pomimo tego, że roszczenie powodów jest w oczywisty sposób sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi przejaw nadużycia prawa,

3) art. 195 § 1 i 2 k.p.c., co miało wpływ na treść wydanego wyroku, przez wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. D. (2) z urzędu, wbrew woli strony powodowej, która dodatkowo w jednym z pism procesowych (bez daty) wnosiła o uchylenie postanowienia Sądu w tym zakresie, kwestionując konieczność udziału w procesie M. D. (2) co doprowadziło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i orzeczenie ponad żądanie pozwu w zakresie dotyczącym M. D. (2), wbrew woli powodów, czym została naruszona również zasada kontrydyktoryjności postępowania cywilnego,

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., co miało wpływ na treść wydanego wyroku przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego M. D. (2) złożonych w odpowiedzi na pozew, co uniemożliwiło mu wykazanie zasadności stanowiska w sprawie i okoliczności wskazywanych przez powodów w toku postępowania,

a nadto

sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności ustaleń dotyczących stanu zdrowia powoda, który w świetle dokumentacji medycznej złożonej przez pozwanego, a nadto okoliczności wskazanych przez powódkę w zeznaniach, iż powód nie ubiegał się ani nie ubiega się o rentę z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, poddaje w wątpliwość ustalenia Sądu, iż powód w gospodarstwie nie pracuje i pracować w nim nie może.

Mając powyższe na względzie, pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja była uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny, po ponownym przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznał za prawidłowe poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, przyjmując w konsekwencji, że sformułowany w tym zakresie zarzut apelacyjny nie mógł zostać uwzględniony. Ocena materiału dowodowego, prowadząca do konkluzji min., że powód S. L. (1) jest osobą ciężko chorą, która nie może wykonywać prac w gospodarstwie rolnym, gdyż grozi to udarem mózgu, jest ze wszech miar słuszna i logiczna.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się natomiast z oceną prawną ustalonych faktów i stanął na stanowisku, że w sprawie nie zachodzi określony w art. 913 § 2 k.c. wyjątkowy przypadek uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie.

Po pierwsze należy zwrócić uwagę, iż od początku trwania przedmiotowej umowy strony nie zamieszkiwały razem, lecz dzieliła je odległość około 40 km. Dożywotnicy mieszkali i nadal mieszkają na nieruchomości będącej przedmiotem umowy, prowadzą oddzielne gospodarstwo domowe, nie pozostają w bezpośredniej styczności ze sobą (art. 913 § 1 k.c.). Z kolei sam fakt istnienia pomiędzy nimi konfliktu, powodującego, iż nie spędzają razem corocznych świąt, nie odwiedzają się nawzajem, jak wynika z materiału dowodowego, nie może prowadzić do wniosku, że niemożliwym jest wykonywanie umowy dożywocia obecnie i w przyszłości, tym bardziej, że wykonywanie obowiązków z tej umowy może – w odpowiednich okolicznościach – przybrać formę świadczenia pieniężnego (art. 913 § 1 k.c.).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, fakt zaistnienia „wyjątkowego wypadku” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. należy rozpatrywać w zależności od tego, która ze stron umowy żąda jej rozwiązania, albowiem nie może w świetle tego przepisu oraz art. 5 k.c. korzystać z tego uprawnienia strona, która swoim nagannym zachowaniem lub wykorzystując swoje położenie zmierza do rozwiązania umowy dożywocia bez względu na interes dożywotnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022; cytowany przez Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV CK 645/04, LEX 277105).

W niniejszej sprawie, w momencie wytoczenia powództwa, tj. na dzień 9 listopada 2011 r., podnoszoną przez powodów przesłanką uzasadniającą rozwiązanie umowy dożywocia był głęboki konflikt utrzymujący się pomiędzy stronami od około 4 lat, odległość uniemożliwiająca realizację świadczeń z umowy oraz trudna sytuacja majątkowa powodów uniemożliwiająca zamianę wszystkich lub niektórych uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności tych, w realiach niniejszej sprawy, w żaden sposób nie można zakwalifikować jako wyjątkowych w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

Przyczyną konfliktu jest bowiem postawa powodów, którzy mają negatywny stosunek do ciężącego na powodzie S. L. (1) obowiązku świadczenia odszkodowawczego na rzecz pozwanego M. D. (3), z tytułu spowodowania u niego urazu kręgosłupa skutkującego paraliżem ciała od klatki piersiowej w dół. Takie subiektywne, złe nastawienie zobowiązanych do dożywotników, nie może być premiowane poprzez pozbawienie tych ostatnich należnych im na podstawie umowy uprawnień. Z materiału dowodowego nie wynika, by zachowanie dożywotników względem zobowiązanych było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ujemnie oddziaływało na ich usprawiedliwione interesy, czy w jakikolwiek sposób szkodziło. Z całą pewnością nie można uznać za naganne wystąpienie przez pozwanego M. D. (2)

z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko powodowi S. L. (1), w sytuacji spowodowania przez niego u pozwanego trwałego kalectwa, w zasadzie uniemożliwiającego mu podjęcie pracy zarobkowej i odbierającego mu możliwość samodzielnego funkcjonowania.

Jednocześnie, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, „cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c., jako "wyjątkowy", jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133). W niniejszej sprawie pomiędzy stronami nie dochodzi do aktów agresji, celowego krzywdzenia się stron nawzajem lub jednej strony przez drugą, wzajemnego wyrządzania szkód. Jak wynika z zeznań stron, panuje pomiędzy nimi niechęć, są pretensje z uwagi na istniejące roszczenia majątkowe pozwanego względem powoda, co skutkuje zaniechaniem wykonywania obowiązków ciążących na powodach z tytułu umowy o dożywocie, ale nie przybiera to formy zachowań wyjątkowo negatywnych, opisanych powyżej. Konflikt nie jest więc wystarczającą przesłanką do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie.

Kwestia odległości miejsca zamieszkania powodów od pozwanych, warunków materialnych powodów, ani zdrowotnych powoda także nie uzasadnia uwzględnienia żądań powodów.

W wyroku z dnia 12 listopada 1980 r. (I CR 427/80, LEX nr 2596), Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji gdy rozwiązanie umowy dożywocia miałyby pozostawić dożywotnika nie będącego zbywcą nieruchomości bez środków do życia, przy ocenie istnienia wyjątkowego wypadku w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. trzeba stawiać szczególnie ostre kryteria. Wprawdzie w niniejszej sprawie pozwani dożywotnicy posiadają środki do życia, gdyż pobierają świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego, a dodatkowo pozwany otrzymuje co miesiąc od powoda rentę odszkodowawczą, tym niemniej stan zdrowia pozwanych - M. D. (1) jest kobietą w podeszłym wieku (ma 64 lata) i schorowaną, która nie jest w stanie zajmować się gospodarstwem rolnym, a M. D. (2) jest inwalidą, sparaliżowanym od klatki piersiowej w dół, poruszającym się na wózku inwalidzkim, wymagającym stałej opieki i pomocy ze strony osób trzecich, także wymaga zastosowania szczególnie ostrych – w kontekście treści art. 5 k.c. – kryteriów oceny podstaw rozwiązania umowy o dożywocie. W tym względzie Sąd Apelacyjny uznał za zasadną argumentację pozwanych przedstawioną w apelacji, iż powodowie w chwili podpisywania umowy powinni liczyć się z tym, że stan zdrowia pozwanej, jako osoby starzejącej się będzie się pogarszał, co będzie wymagało wzmożonej pomocy w zapewnieniu jej odpowiedniej opieki lekarskiej, pożywienia, opału, ubrania itd. a więc i częstszych wizyt w miejscu jej zamieszkania, oddalonym o około 40 km od domu powodów. W dacie podpisywania umowy do przewidzenia była także konieczność otoczenia opieką niepełnosprawnego pozwanego, zamieszkującego z matką, którego ona z uwagi na wiek i pogarszający się stan zdrowia, z czasem nie będzie w stanie pielęgnować. Dodatkowo słusznie podnieśli skarżący, iż fakt sprawowania opieki przez powodów nad rodzicami S. L. (1), także będącymi ich dożywotnikami, nie może – w świetle art. 5 k.c. – uzasadniać odmowy wykonywania analogicznych obowiązków z tytułu umowy dożywocia względem matki i brata powódki, wobec których na powodach ciąży takie same powinności, wynikające choćby z samego tak bliskiego pokrewieństwa. W tych okolicznościach, rozwiązanie umowy i zwolnienie powodów z obowiązku pomocy pozwanym, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Odnosnie złego stanu zdrowia powoda i podnoszonego przez powodów związanego z nim pogorszenia się ich sytuacji materialnej, należy wskazać, że z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, iż posiadane przez powodów gospodarstwo rolne, w tym hodowla krów mlecznych, przynosiła w latach ubiegłych wysokie dochody – za samą sprzedaż mleka uzyskali oni w 2011 r. dochód rzędu około 110.000 zł, przy czym zamieszkujący z powodami dożywotnicy – rodzice pozwanego przynajmniej w części utrzymują się samodzielnie z otrzymywanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, opiewających w sumie na 1600 zł. Z informacji udzielonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że powodowie nawet w pełni nie wykorzystywali przysługujących im uprawnień do ubiegania się o wszystkie możliwe świadczenia unijne – na dzień wystawienia przedmiotowego zaświadczenia, to jest 25 kwiecień 2012 r. – nie złożyli wniosku o dopłaty bezpośrednie na ten rok. Ponadto, z zeznań powódki w charakterze strony wynika, że, mimo iż mąż nie pomaga jej w gospodarstwie z uwagi na chorobę, nadal udaje jej się osiągać wysokie

dochody z tytułu sprzedaży mleka – rzędu co najmniej 6.000 zł miesięcznie (k. 56v, 113v), przy czym powodowie są także właścicielami około 19,5 ha ziemi, na której uprawiają mieszankę zbóż i kukurydzę.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zaistniałe pomiędzy stronami relacje uzasadniać mogą ewentualnie zmianę wszystkich lub niektórych uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (art. 913 § 2 k.c.). Nie mogą natomiast stanowić podstawy rozwiązania umowy zarówno z uwagi na brak wyczerpywania kryterium wyjątkowości, jak i z uwagi na zasady współżycia społecznego. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują na to, że umowa o dożywocie może być wykonywana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia z dnia 5 grudnia 1996 r., sygn. akt I ACa 12/96, LEX nr 32345).

Odnosząc się końcowo do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, iż wskazane w nich uchybienia nie miały miejsca. Chybiony jest zatem zarzut obrazy art. 195 § 1 i 2 k.p.c., albowiem Sąd był zobowiązany do wezwania do udziału w sprawie pozwanego M. D. (2), bez względu na to, czy powodowie wyrazili taką wolę, czy wręcz sprzeciw. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 listopada 1980 r., I CR 427/80, wyjaśniając, że „Łączny udział w sprawie wszystkich tych pozwanych jest konieczny (współuczestnictwo konieczne - art. 72 § 2 k.p.c.), a niemożliwe jest prowadzenie procesu o rozwiązanie umowy o dożywocie tylko przeciwko dożywnikowi nie będącemu zbywcą nieruchomości lub tylko przeciwko zbywcy (zbywcom) nie będącemu dożywnikiem” (OSNC 1981, nr 6, poz. 109). W konsekwencji za nieuzasadniony należało uznać także zarzut orzekania sprzecznie z art. 321 § 1 k.p.c. – to jest ponad zawarte w pozwie żądanie.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, o czym orzekł na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była także zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego o kosztach procesu poprzez obciążenie tymi kosztami strony powodowej jako przegrywającej postępowanie – na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przyjmując że okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały skorzystanie z rozwiązań przewidzianych tymi przepisami (konflikt rodzinny, sytuacje materialne obu stron).